



Godziny rozpoczęcia i zakończenia Szabatu

Kraków 15:36 – 16:47
Warszawa 15:24 – 16:37

WYDAWCA
Fundacja Chabad-Lubawicz
ul. Kupa 18, 31-057 Kraków,
tel.: +48 12 430 22 22
www.chabadkrakow.org

LECHAIM

CHABAD LUBAWICZ KRAKÓW

WAJECE
17 listopad 2018
9 kislew 5779



Nasze potrzeby

Latem 1807 roku w Żłobinie (dzisiaj na terytorium Białorusi) miało miejsce niezwykle wydarzenie. Sara, wnuczka rabina Szneura Zalmana z Liadów wychodziła za mąż za Eliezera, wnuka rabina Lewiego Icchaka z Berdyczowa.

Do miasteczk ściągnęły z tej okazji nieprzebrane tłumy chasydów, by świętować tak wielkie wydarzenie. Obecni byli oczywiście dwaj wielcy i sławni dziadkowie młodożeńców.

Podczas przyjęcia weselnego, rabin Szneur Zalman wznosił toast, mówiąc: „*Lechaim!* Oby z tej okazji Najwyższy obdarzył swój lud wszystkim, czego mu potrzeba, zarówno w sferze materialnej, jak i duchowej”.

Słyszając to, rabin Lewi Icchak zapytał: „Czyż nie powinno

się raczej przekładać naszych potrzeb duchowych ponad potrzeby materialne?”.

Rabin Szneur Zalman odpowiedział, że wznosząc toast naśladował jedynie naszego praojca Jaakowa, który również poprosił najpierw o „chleb do jedzenia i ubranie do noszenia” a dopiero potem zatroszczył się o potrzeby duchowe, wyrażając nadzieję, że „Wiekuiasty będzie mi Bogiem” (Bereszit 28:20-21).

„Czy możemy porównywać materialne potrzeby praojca Jaakowa z naszymi potrzebami materialnymi?” nie dawał jednak za wygraną rabin Lewi Icchak.

„A czy możemy porównywać duchowość praojca Jaakowa z naszą współczesną duchowością?” odparł rabin Szneur Zalman.

Początek

W większości dziedzin naukowych najbardziej ciekawym aspektem pracy naukowców jest badanie obszarów granicznych. Obszarów leżących na styku dwóch dziedzin nauki, dwóch systemów,

obserwowanie ich wzajemnych zależności i oddziaływań. Również *halacha* (prawo żydowskie) poświęca im sporo miejsca. Na przykład przejściu między dniem a nocą, półmrokowi, który nie jest do końca ani dniem ani nocą, należy do każdego po trochu nie będąc jednocześnie żadnym z nich.

Tora generalnie posługuje się wieloma dualizmami, systemami składającymi się z dwóch, odrębnych elementów. Mamy na przykład duchowość i fizyczność, niebo i ziemię, Boga i człowieka, Stwórcę i Jego stworzenia, skończoność i nieskończoność. Ale gdy chcemy znaleźć się na najbardziej fascynującym obszarze, powinniśmy zadać odnośnie każdego z nich jedno pytanie: „Gdzie się te odrębne, często przeciwstawne elementy spotykają, i co się na ich styku dzieje?”

Pierwszy w *Torze* opis takiego specyficznego miejsca znajduje się w *parszy* opisującej jak Jaakow – trzeci z naszych praojców – opuszcza swój rodzinny dom i udaje się w długą i niebezpieczną podróż do Haranu. Jaakow zatrzymuje się na nocleg w pewnym miejscu i tam śni o drabinie sięgającej nieba

W TYM NUMERZE

POCZĄTEK

Pewnej niezwyklej nocy nasz praojciec Jaakow położył się spać w miejscu, w którym bierze swój początek przestrzeń.

PYTANIA DO PARSZY

Dlaczego Jaakow chronił swoją głowę a nie całe ciało? Co Jaakow opowiedział Lawanowi i dlaczego? Dlaczego Lawan wyprawił przyjęcie weselne jedynie dla Lei?

MEZUZA CZ III

Przed przytwierdzeniem *mezuzy* do framugi drzwi należy powiedzieć odpowiednie błogosławieństwo. *Mezuzy* powinno się sprawdzać co najmniej dwa razy w ciągu siedmiu lat.

NASZE POTRZEBY

Latem 1807 roku w Żłobinie miało miejsce niezwykle wydarzenie – ślub wnuków dwóch wielkich cadyków.



oraz o aniołach wchodzących i schodzących po tejże drabinie. Gdy budzi się rankiem, Jaakow oznajmia: „Naprawdę Bóg (*I-H-W-H*) jest na tym miejscu, a ja nie wiedziałem” (Bereszit 28:16). A następnie, przerażony tym, czego właśnie doświadczył, dodaje: „Jakże niezwykle jest to miejsce! To nic innego, tylko miejsce Boga (*ELOKIM*) i brama nieba!” (Bereszit 28:17).

Jaakow nocował w naprawdę niezwykłym miejscu, które komentatorzy identyfikują jako to samo miejsce, w którym Awraham miał złożyć w ofierze swego syna. W tym dokładnie miejscu, wiele wieków później stanie Świątynia Jerozolimska. Miejsce to wyraża najgłębszą istotę Tory – Jedyne Boga, występującego pod dwoma imionami: *I-H-W-H* oraz *ELOKIM*.

Wszyscy chyba ludzie zdają sobie sprawę z faktu, że w naturze istnieją różnego rodzaju siły. Część z nas rozumie nawet mniej lub bardziej, że te

różnorakie siły natury stanowią jedność, są ze sobą powiązane i działają w harmonii. Większość ludzi rozumie też, że siły natury są konieczne oraz nieograniczone. Czy potrafimy sobie wyobrazić świat, w którym nie działa na przykład siła grawitacji? Albo pozbawiony fal elektromagnetycznych? Co dopiero gdy chodziłoby o nieobecność czasu lub przestrzeni. Taki świat jest dla większości z nas niewyobrażalny.

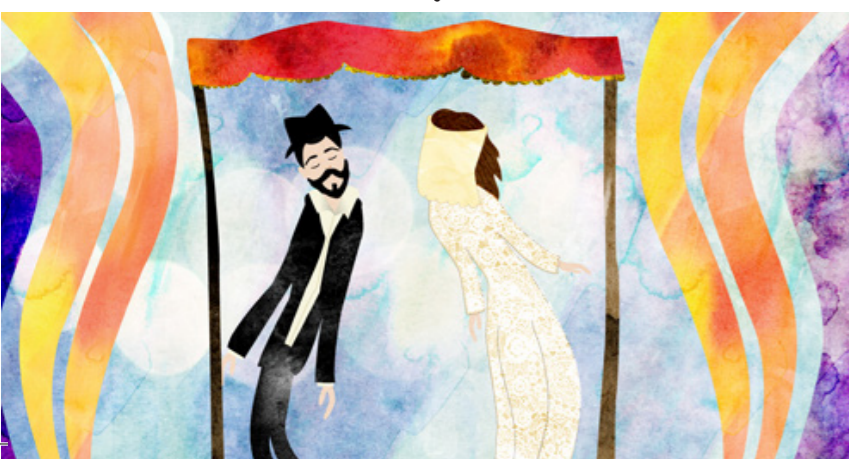
Bóg, jako siła sprawcza wszystkich innych sił natury, wyrażony jest jako *ELOKIM*. Gdy *Tora* opisuje stworzenie wszechświata w ciągu sześciu dni, używa tego właśnie imienia Boga: „*ELOKIM* zechciał, aby było światło. I powstało światło” (Bereszit 1:3). To jest przejaw Boga w czasie i przestrzeni, Boga immanentnego, zaangażowanego w stworzony przez Siebie świat.

Ale prawdziwą istotą wszystkiego jest coś, co nie jest tym,

czym się wydaje. Co możemy ogarnąć rozumem lub zmysłami. Coś, czego nie można zdefiniować, coś wykraczającego poza wyznaczone granice pojęć. Niefiniowalne. *I-H-W-H* wyraża Boga, który jest poza tym, co zdefiniowane. Boga transcendentnego, ukrytego. „To jest Moje wieczne Imię, [...] przez wszystkie pokolenia” (Szemot 3:15). Poza czasem, przestrzenią bądź jakkolwiek inną kategorią. Pierwotne źródło wszelkiego istnienia. Jak uczy Rambam (Majmonides): „Jeśli On istnieje, wszystko inne może istnieć. Ale jeżeli On nie istnieje, nie może istnieć nic innego”. *Tora* i cudy są wyrazem *I-H-W-H* w tym świecie.

Midrasz mówi, Awraham uczynił Boga władcą nie tylko nieba, lecz także ziemi. Skoro jest On nieskończony i niezmienny, istniejący od zawsze, poza czasem i przestrzenią, może być wyrażony w stworzonym, ograniczonym czasie i przestrzenią światem materialnym, w którym żyjemy. *I-H-W-H* jest zarazem *ELOKIM*. Tak naprawdę, nie istnieje w ogóle nic innego.

Tej niezwyklej nocy nasz praojciec Jaakow położył się spać w miejscu, w którym bierze swój początek przestrzeń. W jedynym miejscu, leżącym dokładnie na styku dwóch elementów, dwóch obszarów. W miejscu, w którym Bóg nie istnieje jedynie jako *ELOKIM*, ale również jako *I-H-W-H*. „Jakże niezwykle jest to miejsce!”.



? PYTANIA DO PARSZY

Wziął kamienie z tego miejsca i ułożył wokół głowy, i położył się na tym miejscu. (Bereshit 28:11)

Raszi w swym komentarzu mówi, że Jaakow chciał się w ten sposób ochronić przed dzikimi zwierzętami. Jeśli tak, dlaczego chronił tylko swoją głowę a nie całe ciało?

Z postępowania Jaakowa możemy wyciągnąć istotną lekcję dla nas. Całe dotychczasowe życia naszego praojca poświęcone było studiowaniu Tory – wpieryw w domu rodzinnym, potem w jesziwie Szema i Ewera. Teraz jednak Jaakow znajdował się z dala od *bejt midraszu*, na zewnątrz, w nieznanym sobie otoczeniu.

Jaakow doskonale zdawał sobie sprawę, że w tym niegościnnym i obcym mu świecie jest wiele sił i idei, które są obce wyznawanym przez niego wartościom – Torze, boskim przykazaniom, sił, które nie są przyjazne religijnemu Żydowi. Idee te próbują zamieszać w głowie, zwieść go z podążania drogą Tory, droga prawdy. Dlatego Jaakow uczynił wszystko, by przede wszystkim ochronić swoją głowę przed obcymi mu ideologicznie i nieprzyjaznymi siłami. Pragnął przede wszystkim pozostać wierny sobie i swoim wartościom.

[...] da mi chleb do jedzenia i ubranie do noszenia
[...] (Bereshit 28:20)

Wyrażenia: „do jedzenia” oraz „do noszenia” wydają się zbędne. Czego możemy się z nich nauczyć?

Ludzie czynią często niezwykle wysiłek, by zapewnić utrzymanie sobie i swym bliskim, by zarobić na „chleb”. Wielu ludzi pracuje w nocy, odmawiając sobie należytą ilości snu, inni wykonują niebezpieczne i ryzykowne zajęcia, jeszcze inni muszą wyjeżdżać na długo, zostawiając dom i rodzinę.

Czasami można zastanawiać się, czy niektórzy rzeczywiście pracują by mieć „chleb do jedzenia”, czy też doszli do położenia, w którym to „chleb ich zjada”...

Jaakow modlił się, by Bóg dał mu zajęcie, które pozwoli mu zarobić na „chleb do jedzenia”, ale które nie będzie, broń Boże, powodowało, że to „chleb” zacznie „zjadać” jego.

[...] ze wszystkiego, co mi dasz, oddzielę dla Ciebie dziesiątą część. (Bereshit 28:22)

Cóż w tym niezwykłego – czyż każdy z nas nie chciałby płacić jedynie dziesięcioprocentowego podatku dochodowego?



? PYTANIA DO PARSZY

Pewnego razu Moses Montefiore (1784-1885), znany Żydowski biznesmen i darczyńca, został zapytany przez Królową Victorię wprost: „Ile jesteś wart? Jak wielki jest twój majątek?” Moses Montefiore odparł, że by dać Jej Wysokości dokładną odpowiedź potrzebuje kilku dni na ustalenie wartości swego majątku. Królowa się zgodziła.

Kilka dni później Moses Montefiore podał Królowej odpowiedź i wymienił pewną, całkiem sporą, kwotę. Królowa jednak nie była zadowolona z uzyskanej odpowiedzi: „Wszyscy wiedzą, że jesteś wart o wiele więcej. Dlaczego nie mówisz mi prawdy?”. Moses Montefiore odparł, że podał Jej Wysokości jedynie wartość swego tej części majątku, który przeznaczył dotychczas na ceadakę. „Wszystko inne – dodał – nie należy tak naprawdę do mnie. Jestem jedynie strażnikiem tego majątku”.

Jaakow powiedział Bogu tę samą myśl, co Moses Montefiore: „Ze wszystkiego, co od Ciebie otrzymam, wiem, że dla mnie przypadnie jest jedynie dziesięć procent, które rozdadam potrzebującym. Cała reszta należy w rzeczywistości do Ciebie”.

I opowiedział Lawanowi wszystko, co się wydarzyło. (Bereshit 29:13)

Co Jaakow opowiedział Lawanowi i dlaczego?

Esaw był wściekły na Jaakowa. Dlatego kiedy dowiedział się, że ten uciekł z domu i udał się do Haranu, natychmiast posłał za nim w pogoń swego syna Elifaza, nakazując mu dopaść i

zabić Jaakowa. Gdy Elifaz doścignął go, oznajmił mu swoje zadanie. Jaakow odparł, cytując słowa *Talmudu* z traktatu *Nedarim* 64b: „Biedak pozbawiony wszystkiego jest jak martwy. Weź zatem wszystko co posiadam, a będzie tak, jak gdybyś mnie zabił”. Tak też zrobili.

Gdy Lawan usłyszał o przybyciu Jaakowa bardzo się ucieszył. Wybiegł mu natychmiast na spotkanie i przywitał serdecznie. Jego radość jednak szybko minęła, gdy zobaczył, że przybysz nie posiada żadnego majątku, jest biedakiem. Zapytał, jak to możliwe, skoro pamięta przybycie przed laty Eliezera, sługi Awrahama, z karawaną obładowaną złotem i kosztownościami, że teraz wnuk Awrahama przybywa do niego z pustymi rękami? Dlatego Jaakow opowiedział Lawanowi „wszystko, co się wydarzyło”.

Lawan zebrał wszystkich miejscowych ludzi i wyprawił ucztę. (Bereshit 29:22)

Dlaczego Lawan wyprawił wspaniałe przyjęcie weselne jedynie dla Lei, ale już nie dla Racheli?

Lawan rozmyślnie zamierzał oszukać Jaakowa, i zamiast z Rachelą ożenić go ze swą starszą córką – Leją. Dlatego by odwrócić jego uwagę oraz uwagę wszystkich weselnych gości od swojego podstępu, wyprawił z tej okazji wspaniałe przyjęcie. Miał nadzieję, że ludzie zajęci będą jedzeniem i pić i nie będą mieć wcale ochoty by rozmawiać o panu młodym i pannie młodej.

Gdy potem Jaakow brał ślub z Rachelą, Lawan nie musiał już tego robić. Zaoszczędził więc sporą, o nie wyprawiając dla młodożeńców w ogóle przyjęcia weselnego.

NA KARTACH PIĘCIOKSIĘGU



WAJECE

KSIĘGA RODZAJU (BERESZIT) 28:10–32:2

Praojciec Jaakow opuszcza swoją rodzinną Beer Szweę i udaje się do dalekiego Haranu. W drodze kładzie się na nocleg w pewnym „miejscu”, gdzie śni o drabinie sięgającej nieba i o aniołach, które wchodzą i schodzą po niej. Objawia mu się tam Bóg, obiecując, że cały ten kraj przypadnie w udziale jego potomstwu. Rankiem Jaakow buduje z kamienia, na którym spoczywała podczas snu jego głowa macewę, deklarując, że to miejsce jest „domem Boga”.

Dotarłszy do Haranu, Jaakow zatrzymuje się w domu swego wuja Lawana, u którego zatrudnia się jako pasterz owiec. Lawan zgadza się oddać Jaakowowi swą młodszą córkę Rachelę za żonę po siedmiu latach pracy. Gdy nastał czas ślubu, Jaakow pada ofiarą oszustwa – Lawan daje mu za żonę swą starszą córkę Leję. Gdy Jaakow przystaje na kolejne siedem lat pracy dla Lawana może poślubić także swoją ukochaną Rachelę.

Leja rodzi sześciu synów – Reuvena, Lewiego, Jehudę, Issachara i Zewuluna – oraz córkę Dinę, podczas gdy

Rachela pozostaje bezdzietna. Rachela daje mężowi swoją służącą Bilhę, by ta urodziła mu za nią dzieci. Na świat przychodzi kolejnych dwóch synów Jaakowa – Dan i Naftali. Leja czyni to samo ze swoją służącą – Zilpą – która rodzi Jaakowowi Gada oraz Aszera. W końcu modlitwy Racheli zostają wysłuchane i ona również rodzi syna – Josefa.

Po czternastu latach ciężkiej pracy Jaakow wraz z rodziną pragnie powrócić do ziemi ojczystej. Lawan przekonuje go do pozostania proponując mu udziały w swoich stadach, które pod opieką Jaakowa rozrosły się znacznie. Jaakow staje się zamożnym człowiekiem mimo ciągłych oszustw ze strony swego wuja. Po kilku latach Jaakow cichaczem opuszcza Haran, zabierając ze sobą rodzinę i cały należący do niego dobytek. Boi się, że i tym razem Lawan nie pozwoli mu odejść. Lawan rusza w pościg, ale zostaje we śnie ostrzeżony, by nie czynić Jaakowowi krzywdy. Jaakow i Lawan zawierają ostatecznie pokój, Jaakow udaje się w dalszą drogę do ziemi Kanaan.

KRÓTKI PRZEWODNIK PO ŻYDOWSKIEJ TRADYCJI

Mezusa cz. III

Przed przytwierdzeniem *mezuzy* do framugi drzwi należy powiedzieć odpowiednie błogosławieństwo *Likboa mezusa*. Jednakże przytwierdzając *mezuzę* do wejścia pozbawionego drzwi, lub w wejściu do pomieszczenia mniejszego niż 4 *amot* na 4 *amot* (ok. 2m na 2m) nie odmawia się błogosławieństwa. Jeśli przytwierdza się kilka *mezuz*, wystarczy powiedzieć błogosławieństwo przed pierwszą tylko. Należy jednak uważać, by nie mówić nic (nie robić żadnej przerwy) pomiędzy przytwierdzaniem kolejnych *mezuz*, gdyż według niektórych opinii *halachicznych* rodzi to obowiązek powiedzenia nowego błogosławieństwa. Przytwierdzając *mezuzę* w nowym domu (mieszkanie) nie odmawia się błogosławieństwa *Szehecheianu*.

Jeżeli *mezusa* odpadła i przytwierdza się ją z powrotem, należy odmówić błogosławieństwo *Likboa mezusa*. Jeżeli zdjęto się *mezuzę* do sprawdzenia jej koszerności, zawieszając ją ponownie nie odmawia się błogosławieństwa, choć żydzi sefardyjscy odmawiają je. Oczywiście, jeśli stara *mezusa* okazała się niekoszerna i zakłada się nową, należy zawsze powiedzieć błogosławieństwo (o ile pomieszczenie wymaga *mezuzy mideoraita*). Jeżeli jednak zdjęto się *mezuzę* jedynie po to, by wymienić jej pudełko (*bait*), nie mówi się błogosławieństwa zakładając ją z powrotem.

Mezuzy powinno się sprawdzać co najmniej dwa razy w ciągu siedmiu lat. Powinien to robić *sofer* – człowiek zaznajomiony z zasadami pisania *mezuz*. Jeśli jednak *mezusa* zamoczyła się – należy sprawdzić ją niezwłocznie. Ludzie bogobojni powinni sprawdzać swoje *mezuzy* corocznie – w miesiącu elul, przed *Rosza haszana*.

Wynajmując dom bądź mieszkanie w Ziemi Izraela należy zamocować *mezuzę* niezwłocznie, nawet gdy okres wynajmu jest bardzo krótki. Jednak poza Ziemią Izraela, wynajmując mieszkanie na okres krótszy niż 30 dni nie trzeba w ogóle przytwierdzać *mezuz*, a jeżeli bardzo się chce można to zrobić, lecz bez odmawiania błogosławieństwa.

Opuszczając mieszkanie należy zabrać *mezuzę* ze sobą, chyba że nowym właścicielem (najemcą) jest Żyd. Można jednak wymienić wtedy *mezuzę* w opuszczanym mieszkaniu na nową, a te stare sprawdzić, i jeśli są koszerne, zabrać ze sobą do nowego mieszkania.

TO NIE JEST TRUDNE!

